

Zarzycki, TAXI

gdzie moi enemies?
gdzieś głęboko w ziemi
zaglądają w portfel
potem do mojej kieszeni
numa, numa
nie mam źrenic
no a nie ma mowy o tym
żebyś mógł to zmienić

proszę daj mi znak
mogłabyś dać mi znak
fak, zamówię taxi
dłya mojej małej
nie chcę cię na raz
gdyby tak wyjść na dach
fuck bitch bo jesteś tax
ja wolę moje pro

życia solą
to jak zastrzyk
mała ty daj mi słowo
nie będzie jak z każdym
zapytaj, zapij cola
weź koleżanki
zatem połóż się obok
a potem zaśnij

zatańcz
ja zagram na plaży wśród wen
a na krańcu świata zasypiam by żyć
to ostatnia szansa nauczyć cię być
ze mną do końca
moja mała bitch

gdzie moi enemies?
gdzieś głęboko w ziemi
zaglądają w portfel
potem do mojej kieszeni
numa, numa
nie mam źrenic
no a nie ma mowy o tym
żebyś mógł to zmienić
gdzie moi enemies?
gdzieś głęboko w ziemi
zaglądają w portfel
potem do mojej kieszeni
numa, numa
nie mam źrenic
no a nie ma mowy o tym
żebyś mógł to zmienić

odtąd będą ze mną
moi dobrzy ludzie
ciemność, niebo, piekło
co tam jest na górze?
Też chcesz być kolejną
Zrobię cię na luzie
Stanowimy jedność
Latasz w mojej bluzie

Naga tak jak lampion
Byłaś moim psycho
Teraz moim psycho
Wypaliłem fajki

Zamroziłem saldo
Turkusowy banknot
Ty chciałaś mnie za darmo
Otwórz kiedy zamknę drzwi

Więc zatańcz
ja zagram na plaży wśród wen
a na krańcu świata zasypiam by żyć
to ostatnia szansa nauczyć cię być
ze mną do końca
moja mała bitch

gdzie moi enemies?
gdzieś głęboko w ziemi
zaglądają w portfel
potem do mojej kieszeni
numa, numa
nie mam źrenic
no a nie ma mowy o tym
żebyś mógł to zmienić
gdzie moi enemies?
gdzieś głęboko w ziemi
zaglądają w portfel
potem do mojej kieszeni
numa, numa
nie mam źrenic
no a nie ma mowy o tym
żebyś mógł to zmienić